

WIERSZE

M. Konopnicka
„Jesienią”

Jesienią, jesienią
Sady się rumieniają:
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.
Czerwone jabłuszka,
Złociste gruszcзки
Świecą się jak gwiazdy
Pomiędzy listeczki.
- Pójdę ja się, pójdę
Pokłonić jabłoni,
Może mi jabłuszko
W czapczkę uroni!
- Pójdę ja do gruszy,
Nastawię fartuszka,
Może w niego spadnie
Jaka śliczna gruszka!
Jesienią, jesienią
Sady się rumieniają;
Czerwone jabłuszka
Pomiędzy zielenią.

„Spadła gruszka”

Spadła gruszka do fartuszka
a za gruszką dwa jabłuszka
a śliweczka spaść nie chciała
bo śliweczka nie dojrzała!

PIOSENKI

„ Jablko”

Nad polami, nad lasami
wędrowało słońko.
Przystanęło zajaśniało
nad naszą jabłonką.

Rzuca słońko na jabłonkę
tysiąc swych promieni
i już tysiąc na jabłonce
jabłek się rumieni.

O, upadło jabłko duże,
pełne dłonie obie.
O, jak pchnie, nie wytrzymam
chyba zjem je sobie.

„Jeżyk i liście”

1. Szur, szur, szur, liści góra!
Szur, szur, szur, coś tam szura...

Ref.: Tupu-tap! Tupu-tap!
Kolorowe liście łap!

2. Czy ty wiesz, co tam siedzi,
czarnym oczkiem dzieci śledzi?

Ref.: Tupu-tap! Tupu-tap!
Kolorowe liście łap!

3. Szur, szur, szur, jeżyk mały.
Szur, szur, szur, w liściach cały.

Ref.: Tupu-tap! Tupu-tap!
Kolorowe liście łap!

„Poszła Ola na spacer”

1. Poszła Ola na spacer
na słończko, na wiaterek.
A tu lecą jej na głowę
liście złote i brązowe.
A tu lecą jej na głowę
liście złote i brązowe.

2. Myśli Ola – Liści tyle
Zrobię bukiet z nich za chwilę.
La, la, la, la, la, la, la, la
La, la, la, la, la, la, la, la